GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 104.

W Niedziele Dnia 29. Grudnia 1799.

Z Wiednia d. 21. Grudnia.

Do Nru: 101 naszey gazety wyszedł d. 18 piędziesiąt dziewiąty nadzwyczayny dodatek w tey osnowie:

Przez kapitana artylleryi Fluma kuryerem d. 16 t. m. wieczorem tu przybyłego przysłał kommenderuiący Włoską armią jenerał jazdy Melas, podług swego przyrzeczenia d stateczne opisanie obleżenia, i zdobycia ważney fortecy Koni w następuiącym sposobie: Zbiwszy całkiem nieprzyiaciela na dniu 4 listopada pod Genölą, i pognawszy go z iedney strony przez Tanaro, z drugiey zaś aż do Col di Tenda, tudzież odebrawszy mu znowu Mondowi, korpus pod kommendą F. M. L. Xcia Lichtenstein złożone, d. 17 fortecę Koni między Sturą i Gesso bardzo zbliska opasało, obserwacyyną armią pod Rokuwione rozlokowawszy, przednie straże aż pod Limon i Limonetto wysłał, wyznaczaiąc Borgo S. Dalmazzo na głowną kwaterę d obserwacyyney armii, a Angeli dla korpusu obiegaiącego. — W takowym składzie okoliczności wezwał F. M. L. Xżę Lichtenstein nieprzyiacielskiego kommendantą w Koni, jenerała Clement po pierwszy raz do poddania się, uwiadomiaiąc go o położeniu pobitey armii nieprzyiacielskiey, o stanowisku przez naszą zaiętym, o przygotowanych śrzodkach do przymuszenia tey twierdzy do poddania się, uczynił mu uwagę, czyliby nie chciał sławney kapitulacyi nad dalszy niepożyteczny opor, i rozlanie krwi przełożyć. — Nieprzyiacielski jenerał dał na to krótką, ale wyniosłą odpowiedź, iż F. M. L. Xżę Lichtenstein podobno wiedzieć nie musi, że kommendant iest Francuzem, i że obrona fortecy Koni iemu powierzoną została. — Natychmiast potrzebne do udziałania materyałow ku oblężeniu i do prędkiego sprowadzenia dział i ammunicyi zarządzenia poczyniwszy dwa mosty pontonowe częścią pod Vignolo częścią daley pod St. Croce na Sturze zarzucono, i potrzebne ścieszki po wszystkich przykrych brzegach doliny Stury utorowano. — Na d. 19 i 20 listopa-

usypowano z przodu korpusu oblegaiącego 3 flesze, a zwiedziwszy fortecę Koni ułożono przypuścić attak od dwoch stron z przodu od Nicei, wsparty od lewego brzegu attakiem posiłkowym. — Na d. 21 wyparła iedna dywizya piechoty i 50 ochotników porawziętym odporze nieprzyiaciela z nowego ważnego punktu położonych na dolinie Stury filateriow, tey samey iescze nocy wysłano 2 officyerow w 50 ochotnikow z obydwoch skrzydeł obozu z rozkazem ażeby się ile możności iak naydaley na tych mieyscach, które nieprzyiaciel zaymował dotąd, a teraz opuścił okopali, dla dania iodzenierom sposobności do lepszego zwiedzenia ziemi, i uczynienia potrzebnych rozporządzeń względem oznaczenia i wytknięcia właściwych punktów do attaku. Nasza w tey okazyi poniesiona strata wynosi 7 ranionych i 1 zabitego. — Tego samego dnia odięto fortecy płynącą wodę, dla czystości i gaszenia pożaru przez miasto sprowadzoną, osobliwie zaś tę wodę, która na dolinie Stury dwoma kanałami 15 kamieni obraca. To sprawiło nieprzyiacielowi tym dolegliwszy uszczerbek, gdyż ani liczni mieszkańcy, ani załoga nie mogły bydź dostatecznie w mąkę opatrzone. — D. 22 uczynił nieprzyiaciel blisko w 500 ludzi wycieczkę dwoma oddziałami, z których ieden w 200 ludzi na dolinę Gesso, drugi w 300 na nasze prawe skrzydło uderzył. Zamiarem nieprzyiaciela było nasze za blisko pod fortecą porozstawiane poczty odpędzić kusząc się o utrzymywanie nowych pocztow z swey strony pod fortecą. Udało się wprawdzie nieprzyiacielowi odeprzyć naszych robotnikow w pierwszym momencie, lecz został skoro ochotnicy iazdą i piechotą od przedniey straży wzmocnieni zostali, z znaczną stratą do twierdzy na zad wpędzony; z naszey strony 5 ludzi tylko raniono. — D. 23 uczynił nieprzyiaciel znowu znaczną wycieczkę na dolinę Stury, dla sprowadzenia tamowaney wody na swoie młyny, to udało mu się poczęści, bo większą siłą i pod zasłoną swych armat z twierdzy na nasze poczty natarł; lecz w nocy z 23 na 24 ochotnicy wsparci oddziałem z 60 ludzi z regimentu Stuard pod kommendą porucznika Homada, bywszą tamę znowu zreperowawszy, to mieysce dla przyszłego bespieczeństwa mocną strażą osadzili. — Po tych wszystkich poprzedniczych przygotowaniach otworzono wnocy z 26 na 27 pierwszą paralelę w odległości 150 sążni przed obydwiema nieprzyiacielskiemi redutami skrzydłowemi z potrzebnemi kommunikacyami na puszczenie 3200 krokow przez 3200 robotnikow woyskowych z tey strony Stury, a na drugim brzegu inną paralelę z kommunikacyami na 2000 krokow przez 1800 robotnikow woyskowych na 8 stop szerokości, na 3 stopy głębokości. — Dla zasłony robotnikow uszykowano 100 ochotnikow, potem 2 bataliony grenadierow, i 2 szwadrony iazdy. Na drugim brzegu stał 1 batalion grenadierow i 1 szwadron iazdy, podzielonych na skrzydła; robotnikow odmieniano co 12, a zasłonę co 24 godzin. — Ponieważ grunt, gdzie rowy otworzone bydź musiały nadzwyczaynie kamienisty był, nie mogła ta robota przed nieprzyiacielem bydź ukrytą usiłował zatym strzelaniem z ręczney broni, kartaczami i kulami armatnemi przeszkadzać. Lecz to tak mało naszego walecznego i dobrze prowadzonego robotnika

mieszało, iż pomimo nieprzyiacielskiego ognia tak gorliwie kopano, iż w przeciągu 4 do 5 godzin prawie całkiem zakryli się i nasza przytym strata niewynosi iak 27 ranio: pomiędzy któremi kapitan Hermann regimentu Giulay; ta strata dla tego była tak mała, że ogień nieprzyiacielski naszych robotnikow częstokroć przenosił. — D. 27 listopada powiększył nieprzyiaciel z dział większego kalibru ogień na naszych robotnikow dawany; lecz pomimo tego robotę przeszłey nocy zaczętą na 7 stop rozprzestrzeniono i baterye potrzebne dla paraleli wytknięto. Przez cały ten dzień 6 ludzi ranionych i zabitego mieljśmy. — W nocy z d. 27 na 28 ostatnie boiaux kommunikacyi aż do składow przyręcznych przedłużywszy do 4 stop szerokości, a 3 stop głębokości doprowadzono, i dniem pierwey rozpoczęte roboty do 10 stop rozprzestrzeniano. Liczba robotnikow i zasłaniaiących była ta sama. — D. 28 rozpoczęto sypanie bateryy, procz nieustannie dawanego z armat ognia z położonych na przeciwko nieprzyiacielskich flesow i z twierdzy co nam przyniosło stratę 1 zabitego i 7 ranionych, trzymał się wreszcie nieprzyiaciel spokoynie. — W nocy z 28 na 29 otworzono kommunikacye za bateryami, doprowadzono roboty w pierwszey nocy rozpoczęte do zupełney szerokości i głębokości, drugiey zaś nocy zaczęto do 7 stop rozprzestrzeniać. Tey nocy 3200 robotnikow z tey strony rzeki, a na tamtym brzegu tylko 800 użyto, zostawuiąc tę samę zasłonę. — D. 29 wypadł nieprzyiaciel z twierdzy dwoma kolumnami na nasze lewe skrzydło z taką szypkością, iż dywizya, która była fitatorie na dolinie Stury zaięła, dokąd głowny attak nieprzyiaciela zmierzał, przymuszoną się widziała opuścić na krotki czas te domy. Druga nieprzyiacielska kolomna posunęła się wzgorkiem ku robotnikom naszego lewego skrzydła, lecz natychmiast potężnym ogniem z ręczney strzelby, ze stratą odpartą została. Kapitan Hokers, który tam dywizyą na dolinie Stury kommenderował, korzystaiąc z tego pomyślnego momentu, znowu posunął się z swoią dywizyą, a będąc wsparty iedną kompanią regimentu Giulay, którą mu nadesłano, odparł nieprzyiaciela ze stratą 1 zabitego i 1 ranionego officyera, tudzież 23 prostych do fortecy. Strata z naszey strony wynosiła tego dnia razem w rowach 5 zabitych i 31 ranionych, z których iednak naywiększa część kamieniami odlatuiącemi tylko iest letko raniona. — Tego dnia do całey szerokości doprowadzono paralelę, a kontynuiąc sypanie bateryy, i rozprzestrzeniono kommunikacye za bateryami na 7 stop i tylne boiaux kommunikacyyne ku składom do zupełney obszerności wyrobiono. — W nocy z 29 na 30 rozszerzono kommunikacye na 10 stop, a kontynuiąc sypanie bateryy, rozprzestrzeniono rozpoczęte przeszłey nocy tylne boiaux kommunikacyyne do zupełney szerokości 12 stop. — Teyże nocy 3200 robotnikow z tey strony, a tylko 400 na tamtym brzegu pracowało; zasłona ich składała się z tey samey piechoty, iadnę tylko o połowę zmnieyszono. — D. 30 podwoił nieprzyiaciel kilkokrotne zrana wycieczki, iednak nie tak żywo iak dnia poprzedzaiącego, iakoż natychmiast ze stratą 1 ranionego officyera i kilku prostych odparty został. Tego dnia zaczęto układać obławy w bateryach, kontynuiąc resztę sypania onych. Strata

nasza składała się dnia tego z 1. zabitego i 13 ranionych. Nieprzyiacielski ogień tak z fortecy iako też z fleszow był zawsze rowno żywy. — W nocy z 30 listopada na 1 grudnia wyrznięto ieszcze dla łatwieyszego sprowadzenia transportu artylleryi za bateryami małe zaiazdy z tylnych kommunikacyy. Robotnikow pracowało tey nocy 3000 na iednym, a 100 na drugim brzegu, zasłona pozostała taż sama. — D. 1 grudnia zostały baterye całkiem dokończone a działa ieszcze za dnia zaprowadzone. Ku wieczorowi zaś zaczęto zwozić ammunicye; ogień nieprzyiacielski rownie był mocny. Zasłona z naszey strony była taż sama, a strata nasza składała się z 1 zabitego i 14 ranionych, pomiędzy któremi Piemoncki porucznik indzenierow Mocenzo znayduie się. — W nocy z 1 na 2 zakończono sprowadzanie ammunicyi, transportuiąc nayprzod materyały do oblężenia potrzebne. Robotnicy i żołnierze ich zasłaniaiący tey nocy byli ci sami. Drugiego grudnia wezwał F. M. L. Xiążę Lichtenstein dla oszczędzenia ludzi i miasta o 4 god: z rana twierdzę Koni podrugi raz, do poddania się daiąc kommendantowi do namyślenia się względem istotney odpowiedzi 2 godziny czasu, wystawuiąc mu przygotowania przed iego oczyma okazuiące się, i nieszczęścia tak garnizonu, iako też mieszkańcow czekaiące, dawał mu poznać, że tych warunkow, ktoreby mu Xiążę teraz ieszcze dozwolił, po daremnym upłynieniu tego terminu do namyślenia się danego, spodziewać się więcey nie ma. — Gdy po upłynieniu tych 2 godzin nieprzyiacielskiemu kommendantowi dozwolonych żadna odpowiedź nienastąpiła, zaczęto ze wszystkich bateryy po obydwoch brzegach Stury razem naypotężniey ognia dawać. W kwadrans przysłał kommendant przez officyera odpowiedź następuiącą: Że rownie z Xciem nad losem mieszkańcow Końskich ubolewa, lecz powinność i honor obowięzuią go do bronienia fortecy; doniosł przy tym, że na szpitalach czarne chorągwie pozatykać kazał, prosząc o zachowanie tych mieysc. Na co mu Xiążę odpowiedział, że czarne chorągwie na przodzie attakowym znayduią się, kommendant przeto powinien chorych przenieść gdzieindziey. Nasz ogień z obydwoch brzegow Stury naybardziey na lewą nieprzyiacielską fleszę dawany, przymusił nieprzyiaciela po upłynionev godzinie i wysadzeniu iedney części (iak iuż doniesiono) tego okopu do opuszczenia onegoż. Skutek naszych dział osobliwie na tamtym brzegu Stury umieszczonych, taką sprawił obawę w nieprzyiacielu, osobliwie zaś w załodze przedniey drogi pokrytey, iż obleżeni małemi tylko poczstami ią osadzać mogli. Ku wieczorowi były strzelnice trzech głownych baszt del Olemo, Madoma i Caroglio całkiem prawie popsute, działa tam znayduiące się zdemontowane i wiele domow mieyskich naybliżey attaku położonych zapalone, ktore w tym mieyscu gaszone bydź nie mogły, ile że z iedney strony wodę płynącą do fortecy zatamowano. Nasza strata tego dnia wynosi 12 zabitych a 17 ranionych, ponieważ nasze potężne strzelanie z armat, ogień nieprzyiacielski, z początku bardzo mocno dawany, wkrótce do umilknienia zniewoliło. — W nocy z dnia drugiego na trzeci posunięto się z pierwszey paralelli, na 250 krokow naprzod, i zbliżono się aż do szczytu wału prawey fleszy, od nieprzyiaciela ieszcze zaiętey. — Pod

czas tego zbliżenia się odebrał F. M. L. Xżę Lichtenstein wzmiankowany memoryał municypalności, z przyłączoną odezwą nieprzyiacielskiego kommendanta, na co krotko odpowiedział, że los miasta zostaie w ręku kommendanta, i że ogień natychmiast zatamowanoby, ieżeliby umocowany negocyant do obozu wyiachał. A ponieważ nieprzyiacielski jenerał żądał oraz wskazania, ktorą drogą takowego negocyanta bezpiecznie do obozu wysłaćby mogł, drogę mu do Angeli wyznaczono. — Tym czasem kazał Xżę ze wszystkich bateryy na obydwoch attakach ogień podwoić, kontynuiąc roboty z wszelkim zapałem, a dla doswiadczenia odwagi nieprzyiacielskiey wysłano patrol ku prawey fleszy. — Skoro go nieprzyiaciel postrzegł, zapalił flater minę przed wyskakuiącym kątem drogi pokrytey, która wyrobiła otwor od 7 do 8 stop głębokości, 12 krokow długości, a 7 szerokości, po czym nieprzyiaciel z fleszy ustąpił i do tylney pokrytey drogi się cofnął. W krotce flesza wyleciała na powietrze, iak iuż o tym doniesiono. — Nasz skutecznie kierowany z bateryy ogień, tak daleko posunięte zbliżenie się, które nieprzyiaciel wyraźnie mogł widzieć, połączone z żądaniem zagrażaiącym przestraszonych mieszczan znagliły na koniec kommendanta, ktorego skłonność do negocyacyi, iuż z powyższey odezwy po części okazywała się, uwiadomić Xcia Lichtenstein na piśmie, że następuiącego dnia z rana o 8 godzinie umocowanego pełnomocnika wyszle, tym czasem zaś ogień swoy natychmiast zatamuie. Xżę mu na to odpowiedział, że od tego momentu skoro się rozmownik w naszym obozie pokaże, z swoiey także strony strzelać poprzestanie, że wszelako kommendant pozna, iż iego zdemelowane dzieła, nasze zaś tak zbliżone dałyby prawo Xciu podyktowania mu bardzo przykrych warunkow, wszelako chcąc ieszcze słuchać głosu wspaniałości, uczyniłby Xżę to wszystko, coby się ze sławą armii sobie poruczoney z korzyścią i bezpieczeństwem załogi pogodzić mogło, gdyby się nieprzyiacielski kommendant szczerze przyłożył do tego. — Tym czasem dawano wciąż ognia z naszych bateryy, aż do istotnego przybycia rozmownika, co d. 3 grudnia z rana o 8 godzinie nastąpiło, potym wstrzymano ogień rozpoczęto negocyacye, i zawarto kapitulacyą w ostatnim dodatku ogłoszoną, którą tego samego dnia o 12 godzinie południowey, ratyfikowano, i zakładnikow wzaiemnie dostawiono. D. 4 po południu wyszła załoga z 3000 ludzi składaiąca się, z dozwolonemi honorami woyskowemi, a złozywszy broń na wale, iako w niewolą zaięta, do kraiow dziedzicznych odesłaną została. — Artyleryi pozostało w twierdzy 184 stuk, częścią armat, częścią bombowych moździerzy roznego kalibru, wiele narobionych ładunkow, i inney ammunicyi, tudzież 1400 cetnarow Wiedeńskich prochu. — W chorych i ranionych pozostało w twierdzy 521 głow, a pomiędzy niemi 15 Francuzkich officyerow. — Procz wymienionych ostatnią razą pułkownikow Dano korpusu indzenierow, i Reisner od artyleryi, tudzież podpułkownikow hrabiego Orlandini, i Delopez porucznika hrabiego Kińskiego z korpusu indzenierow, kapitanow Flamm od bombardierow, i Rhomisch od sztabu jenerała kwatermistrza, uznaie F. M. L. Xże Lichtenstein rzeczą bydź sprawiedliwą ogłosić resztę tych po

imieniu, którzy się szczególniey dystengwowali. — Z Korpusu indzenierow: maiora Wandebank, kapitanow *Kenz*, *Kraich*, i Bonome; porucznikow Wolf, Bogany i Peske. — Od artyleryi i z korpusu bombardierow: maiora Szimpf i Ambrożowskiego kapitana Ollinger, porucznikow Raab, i Raille, tudzież podporucznikow Simm i Sartori. — Z Korpusu pionierow: maiora hrabiego Hardegg, kapitana Webzelsberg i porucznika hrabiego Foucault. — Z pomiędzy woysk oblegaiących jenerałow hrabiego Auersberg, i Busy, tudzież Spanocby i Weidenfeld, podpułkownika Hertelendy i maiora Spleny od husarow Arcy Xcia Józefa, kapitanow Heker regim. Stuart, i Titus regim. Giulay, porucznikow Binnenfeld regim. Fürstenberg, Erhardt regim. Giulay Leibreiter, od Wirtemberga dragonii i Neugebauer ze sztabu jenerała kwatermistrza. — Z woysk Piemontskich dystengwowali się: podpułkownik kawaler de Marsiot, i kapitan kawaler Gresi, i wszyscy officyerowie artyleryi Piemontskiey. — Na koniec czyni Xże Lichtenstein uwagę, że się obowiązanym być znayduie do oddania sprawiedliwości wszystkim woyskom do oblężenia użytym, iż tak we wszystkich zdarzeniach ogólnie iako też osobliwie w krytycznym momencie potężnego ognia kartaczowego pod czas otwierania rowow na nową sławę gorliwych, walecznych i prawdziwie nieustraszonych woiownikow zasłużyły. — Wreszcie donosi jenerał iazdy Melas pod 7 t. m. że podług doniesień przybywaiących, nieprzyiaciel gotuie się do ustąpienia po naywiększey części z Riviery, i że iuż wiele nieprzyiacielskich oddziałow ku Ventimiglia postępuie. — Ponieważ armia po tak długiey i trudney, lecz sławney wyprawie, wypoczniema i odetchnienia potrzebuie, przeto umyślił kazać tym walecznym woyskom na tymczasowe kwatery koncentralnie rozeyść się.

Arcy Xżę Karol donosi z Donaueschingen pod d. 11 t. m. iż podług nadesłanego ostatnią razą uwiadomienia, o postąpieniu F. M. L. Sztaray, i zaszłych potyczkach, w których C. K. woyska zwyciężały, nieprzyiacielski jenerał Lecourbe zawieszenie broni proponował. — Arcy Xżę nieprzyiąwszy tey propozycyi, przestał na tym, że prawy brzeg Renu w tych okolicach z nieprzyiaciela oczyszczony bydź musi. Tym końcem odebrał F. M. L. hrabia Sztaray zlecenie czynienia nieprzyiacielskich krokow, po czym nieprzyiaciel d. 9 w nocy tak Manheim, iako i Neckerau opuścił, a cofnąwszy się za Ren, most pontonowy z sobą zabrał. — Wzmiankowany jenerał nieprzyiacielski cofnął się potym na tamtym brzegu Reńskim ku Strasburgowi, Arcy Xżę też rozkazał F. M. L. hrabiemu Sztarayi poruszenia i obroty swoie, do nieprzyiacielskich stosować.

Jan Jerzy S[illegible]er fel[illegible]wermistrz oddał J. C. K. Mości [illegible] okornie na dobrowolną patryotyczną woienną ofiarę 100 [illegible], które Cesarz Jmć oświadczywszy w gabinetowem liście Nayłaskawsze swoie ukontentowanie do wydziału skarbowego odesłał. — Antoni Fröhlich tuteyszy medyk i członek medycznego wydziału, oddał z własney swey ochoty 400 exemplarzy swego użytecznego dzieła; "Zachęcenie do powszechnego zaszczepienia ospy", guberniom naszey Austryi, z prośbą żeby między wieyski lud rozdane było. Za ten patryotycz.

ny dar oświadczyło mu wspomnione gubernium przez dekret swoie ukontentowanie. — Znayduiący się w Wiedniu włochy posłali kommenderuiącemu Włoską armią jenerałowi Malas 1000 ryń. dla ranionych żołnierzy. — Dyrekcya tuteyszego instytutu ubogich, która lubo zwykła co mi siąc oznaymiać lubiezkim mieszkańcom Wiednia przez gazety o przychodach i wydatkach tego użytecznego instytutu, ogłasiła ie dnak przez druk na końcu woyskowego roku 1799 cały rachunek, z którego widzieć można iak wiele ubogich i w iakim stosunku korzystało z tego dobroczynnego urządzenia. Z tego rachunku okazuie się, iż od przeszłego woyskowego roku d. 1 listopada 1798 do ostatniego października 1799 weszło do kassy instytutu z 12 składek 55,472 ryń. 37 kr. z innych dochodow 53,392 ryń 25 kr. z składek dla osobliwszego rodzaiu ubogich 17,370 ryń. 16 kr. a dla umiesczenie na prowizyą 2800 ryń. ogułem 129,035 ryń. 19 kr. które z pozostałą od przeszłego roku resztą czynią summę 138,611 ryń. 48 kr. Z tego rozdano na 5554 ubogich instytutu 1140 ryń. 42 kr. na innych ubogich i nieszczęśliwych 17,144 ryń. a 2800 ryń. dano na prowizyą. — Postrzegamy w tym rachunku z rozrzewnieniem i uwielbieniem, że J. C. K. M. znowu był naypierwszym i nayznakomitszym dobroczyńcą tego instytutu, gdyż dał w grudniu 4000, w styczniu 4000, a w kwietniu z okazyi szczęśliwego rozwiązania Cesarzowey Jmć znowu 4000 ryń. że Arcy Xżę Albert Cieszyński dair co miesiąc 200 ryń. dystryktowi swey parafii, a procz tego dał 1000 ryń. instytutowi, że nie ma miesiąca, żeby instytut niebrał spadkow odkazanych przez dobroczyńcow i poswięcone mu literackie płody. — W kapitałach posiada teraz instytut 531,779 ryń. 35 kr. — Przez powiększone składki tego roku, byli dyrektorowie w stanie wesprzyć o 686 ubogich więcey niżeli przeszłego. Kończą oni swoy rapport temi słowy: "Z resztą gdy w woyskowym roku 1799 pomimo zdarzonych składek dla nieszczęśliwych przez wodę, ogień i nieprzyiacielskie wtargnienie, dosyć hoynie był obdarzony instytut, potrzeba się zatym spodziewać, iż rownie w następuiącym roku nie zmnieyszy się dobroczynność tuteyszych mieszkańcow, owszem ieżeli nas Bog, iak się spodziewać należy, od podobnych przypadkow zachować raczy, bardziey się pomnoży, przez co postawi instytut w stanie dopomodź i pocieszyć ubostwo, zapewniaiąc dla dobroczyńcow niebieską nadgrodę."

Z Czech odbieramy wiadomość, iż z powracaiących dwiema kolomnami Rossyyskich woysk, iedna pod dowodztwem jenerała Rosenberg, druga pod jenerałem Derfelden, przez Czechy, Morawią i obydwie Galicye do Rossyi, ieden oddział pierwszy kolomny przybył d. 14 t. m. do Pragi, gdzie d. 16, 18 i 20 reszta oddziałow oczekiwana była. Przeznaczony do prowadzenia tey kolomny konsyliarz gubernionalny hrabia Filip Kollowrat Krakowski, wyiechał przeciw niey do Kentschena granicy Czeskiey leżącego mieysca. Prowadzący drugą kolomnę konsyliarz gubernialny Wacław Reiski baron de Dubnitz, wyiechał d. 15 przeciw niey na Budweis do Kaplitz. — Podług Peterburskiey gazety zakazane zostało regimentom Szwalschin, Malew, Sedmoracki, Wasimitonow, baronа Fersen, batalionom grenadierow Ogarew, Crickson, Weljeszew, Ofsiwow, Ma-

tuiszin i Lindfors, za niekarność i nieposłuszeństwo, używanie bębna. Sawalischinski regiment za to iż utracił chorągiew, nie dostanie na to mieysce inney. — Szef regimentu muskieterow jenerał Remnicki Korsakow, jenerał leytnant Saken i jenerał maiorowie: Łykoszyn i Markow zostali od służby oddalonemi.

Podług doniesienia jenerała iazdy Melas, który po rozłożeniu woyska na zimowe leże, założył tymczasowo głowną kwaterę w Fossano, attakował F. M. L. hrabia Hohenzollern d. 6 stoiącego nieprzyiaciela na korzystnych wzgorkach przy Nowi w 4 małych oddziałach z regimentu Fröblicha i 2 szwadronow 5go regim. hussarow złożonych, z tak pomyślnym skutkiem, iż nietylko nieprzyiaciela z całego stanowiska wyparł, ale takze miasto Nowi opanował. — F. M. L. Hohenzollern kazał potym 6 szwadronom strzelcow konnych Bussy i 1 batal. Kerbecka ścigać nieprzyiaciela do Gavi, a korzystaiąc z tego momentu opasał tę twierdzę. — Nieprzyiaciel poniosł w tym attaku znaczną stratę, zaraz na początku dostało się w nasze ręce 300 ieńcow. F. M. L. Hohenzollern obiecuie sobie ieszcze większe korzyści z nieporządku w iakim się nieprzyiaciel cofnął, ponieważ żywo i przez mocne podiazdy kazał go ścigać.

Z Rzymu d. 28. Listopada.

Dnia 15 b. m. rząd nasz kazał ogłosić następuiącą odezwe:

"Cieszcie się Rzymianie drzewo ktore wam tyle gorzkich wydało owocow z gruntu iuż zniszczonym zostało, a na mieyscu iego wznosi się drzewo zbawienia i życia. Niezobaczycie około niego znakow mniemanych wolności i rowności, lecz zobaczycie znaki naszego odkupienia i cieszyć się będziecie z téy prawdziwey wolności, która każdemu zapewnia wolne wyznawanie swoiey religii, zabespieczenie iego własności i wymierzanie sprawiedliwości do którey wszyscy iednakie maią prawo. To nieoszacowane dobrodziestwo winni iesteśmy nieśmiertelnemu Ferdynandowi IV. Łaskawemu Panu obydwoch Sycylyy. Głosom naszym niewolno i szcze było wezwać iego obrony, a monarcha ten iuż się zatrudniał daniem nam pomocy i dopełnił tego. Nie był świadkiem nieszczęść naszych, a serce iego w odległości przeięte było nayżywszemi dla nas uczuciami przyiaźni i politowania. Widziemy iuz skutki naszego oswobodzenia, a nie widziemy ieszcze naszego Oswobodziciela. Lecz godny iego reprezentant znayduie się wpośrzod nas, tłomaczy on nam uczucia Monarchy, którego reprezentuie i w iego imieniu wzywa nas pod chorągiew religii, która na nowo podnosi się w naszych murach i uroczyście na Kapitolium będzie zatknięta.„

Uroczystość zapowiedziana odprawiła się w rze zy samey ostatniey niedzieli, iakoż niczego niezaniedbano, aby ią uczynić iak nayw spanialszą. Wszystkie Neapolitańskie woyska stanęły pod bronią. W mieyscu nawet gdzie dawniey stało drzewo republikantckie nazwane drzewem wolności postanowiony był marmurowy postument na którym stał wielki krzyż, który Xiądż Passari biskup Larvski vice regent Rzymski poświęcał. Zgromadzenie ludu było niezliczone, a po całym mieście rozlegał się odgłos: *Niech żyie Krzyż! Niech żyie Ferdynand nasz oswobodziciel!*

DODATEK

DO N[ro] 104.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 29. GRUDNIA 1799.

Z Wenecyi d. 4. Grudnia.

Na dniu 1 b. m. rozpoczęło się konklawe w kaplicy klasztoru na wyspie S. Jerzego. Kardynał Albani dziekan Sgo Kollegium śpiewał mszą S. o Swiętym Duchu. Po ceremonii kardynałowie z wielką okazałością udali się do biblioteki klasztoru i tam wykonali przysięgę na konstytucye Apostolskie względem wyboru Papieża. Kardynał dziekan miał krotką mowę, po którey ukończeniu kardynałowie udali się do cel swoich, gdzie wizyty rożnych osób przyymowali: po południu zgromadzili się znowu, a urzędnicy *Konklawe* w ich przytomności zwyczayne wykonali przysięgi. W wieczor za danym znakiem dzwonka oddalono wszystkie te osoby które na łonie konklawe nie mieli prawa zostawać, które podług zwyczaynych formalności zamkniętym zostało.

Dowiaduiemy się z Florencyi że *Kró*lestwo Jmć *Sardynscy* na dniu 20 listopada udali się do Arezzo, gdzie odwiedzali kościoły i znaczne uczynili ofiary z srebra i kosztownych kleynotow dla obrazu Nayświętszey Panny dobrey pomocy, dnia zaś 22 powrocili do Florencyi. Dotąd iest nie wiadomo kiedy Krolestwo Jmć do Piemontu powrocą.

Woyska które stały załogą w Bononii dnia 29 listopada z tamtąd ruszyły, udaiąc się ku Toskanii dla wzmocnienia iak mniemaią, dywizyi jenerała Klenau w kraiu Genueńskim.

Z Paryża d. 6. Grudnia.

Mieszkańcy Confalens, w departamencie Charent, kazali Mszą S. na podziękowanie Bogu za utrzymanie przy życiu Buonapartego wczasie ostatniey rewolucyi odprawić i napisali doniego podziękowalny list. — Dwor Lizboński zawdział po zmarłym Papieżu na miesiąc żałobę. Tu-

teysi bankierowie złożyli wczoray obiecane 12 mill. pożyczki. Teraz zatrudniaią się znowu ustanowieniem banku w Paryżu. — Do Włoskiey armii posłano pół mill. frankow. — Konsul Buonsparte wydał następuiącą odezwę do armii w Egipcie: " Żołnierze! Konsulowie zatrudniaią się często armią wschodnią. Francya zna wpływ waszych zdobyciów na przywrócenie iey handlu i ucywilizowanie świata. Cała Europa ma na was zwrocone oczy. Często iestem myślą przy was. W iakimkolwiek was położeniu los woyny postawi, bądźcie zawsze żołnierzami przy Rivoli i Abukir, a będziecie niezwyciężonemi. Położcie w Kleberze nieograniczone zaufanie, iakie we mnie mieliście, zasługuie on na nie. Żołnierze! pomniycie na ów dzień, w którym zwycięzko na grunt oyczyzny powrocicie; będzie on dniem radości i chwały dla całego narodu.,, — Konsulowie proponowali kommissyom prawodawczém, żeby na żołd armii wschodniey wyznaczyły 15 mill. z kontrybucyy w Egipcie. Dla wsparcia zaś pozostałych w Francyi żon, znayduiących się w Egipcie woyskowych, tudzież dla zaspokoienia przybyłych z tamtąd na powrot osob, prosili, żeby ministra woiennego założono 1 mill. na kontrybucye w Egipcie. — Pocztmistrz w Tulonie odebrał zlecenie odsyłania listow do Egiptu przez każdą nadarzoną okrętami okazyą. — Jenerał Mack przybył do Paryża z całym swoim sztabem. Słychać, iż będą za jenerałow Grouchy, Perignon i Serrurier wymienieni. — Karol Hesse został z Conciergerie wypuszczony. — W pałacu Egalite schwytano w tych dniach około 300 nierządnic, które będą do Egiptu posłane. — Skutki ostatniey naszey rewolucyi rozciągaią się także na katolickich Xięży. Z samey Belgii wyprowadzono ich przeszło 9000. Konsulowie wstrzymali ostre przeciw nim postępowanie i wyrokiem swoim pod dniem 29 listopada rozporządzili, iż wszyscy xiężą, którzy przepisaną wykonali przysięgę lub się pożenili, są wolni od wyprowadzenia. Ci, którzy są na wyspę Rhe lub Oleron wyprowadzeni, maią wolność powrócić do domow, a ci, którzy się przed wyprowadzeniem ukryli lub uszli, mogą się bez boiaźni publicznie pokazać. — Colchon nieprzyiął legacyi sekretoryatu do Berlina, chociaż mu 30,000 frankow płacy wyznaczono — Konsulowie kazali oświadczyć rządowi Angielskiemu, iż utrzymanie ieńcow Francuzkich w Anglii zostaie od d. 22 grudnia na koszcie Angielskim, których Francya dotąd przeciw wszelkim prawom woyny utrzymywała. — Konsulowie i wydziały konstytucyyne porozumieli się na kilku naradzeniach względem zasad nowey konstytucyi; rozumią, iż za kilka dni będzie komissyom prawodawczem podana. — Jen: Brune przybył z Hollandyi do Paryża — Z Orientu donoszą pod d. 24 listop: iż tam przybyła korweta l'Enfant Prodigue z St. Domingo, iż wiele osadnych towarow bywa z tamtąd na Amerykańskich okrętach wyprowadzonych, lecz na nich przywieziono tam także żołciową gorączkę. Z ludu tey korwety umarło na nią w drodze 200 osób. W Orient przecięto między tą korwetą i lądem wszelką kommunikacyą. — Z przedaży dobr narodowych zostaie ieszcze przeszło 85 mill. do zapłacenia, które teraz wybrane bydź maią.

DONIESIENIA.

Przez C. K. sąd szlachecki Krakowski Galicyi zachodniey mocą ninieyszego edyktu wszystkim tym, do ktorych należy, wiadomo się czyni, iż od sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich ruchomych, iako i nieruchomych dobr, Przeginia w cyrkule Krakowskim Pana Jozefa z Janowic Chwalıboga właściwych, zbieg wierzycielow był otwarty. Ninieyszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaią się, ażeby aż do dnia 29 stycznia 18 0. Pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie Pana adwokata Męcıszewskiego, Kuratora massy konkursowey, do tuteyszego sądu szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź, żądaią okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu niki więcey słuchany nie będzie, i ci ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do sadu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika w cyrkule Krakowskim znayduiacych się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabespieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby massie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w Rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane iest, przeto wszystkich wierzycielow na dzień 1 Lutego 1800 o godzinie 9 z rana do tuteyszego C. K. sądu szlacheckiego tym napomnieniem z u ołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie w osobie Jmć Pani Pelagii z Zborowskich Chwalibogowey ustanowiony administrator massy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do ktorey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obraną bydź ma, oraz zaś przepisy, podług ktorych dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sadu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikac, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie dnia 2 Listopada 1799.

Jozef: de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Cracoviensi Galiciæ Occidentalis.

Przez C. K. Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniey mocą ninieyszego Edyktu wszystkim tym, do ktorych należy, wiadomo się czyni: Od sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich przedtym w Woiewodztwie Krakowskim ziemi Gali: Zachod: teraz zaś w cyrkule Konieckim leżących tak ruchomych, iako i nieruchomych dobr Warzyno P. Jana Slaskiego, zbieg wierzycielow był otwarty. Ninieyszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaią się, ażeby aż do dnia 1. Lutego 1800 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie adwokata Billewicza kuratora massy konkursowey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisane-

go czasu nikt więcey słuchany cie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika znayduiących się dobr, bez zadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należące zabespieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby massie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane iest, przeto wszystkich wierzycielow na d. 5 Lutego 1800 o godzi: 9 z rana do do tuteyszego C. K. Sądu szlachec: tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony w osobie Pana Jana Guszkowskiego Administrator massy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobniez też i deputacya wierzycielow, do którey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obrony bydź ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaka władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie d. 30. Października 1799.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Kracoviensis Galiciæ Occidentalis

Ascher.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis publici Edicti, Omnibus & Singulis quorum interest notum redditur. Quod cum in secundo Termino licitationis Domus Civitatis olim Vilhelmi Kolchaus ad petitionem Creditorum pro die 23 7bris ac 1799 præfixo nemo licitantium comparuerit. Proinde in ordine licitationis ulterioris præfatæ Domus Kolchau ovianæ hic Lublini in Suburbio Cracoviensi sub Nro 38 situatæ Tertius Terminus eiusmodi licitationis pro die 8va Januarii Ani 1800 hora 9na mane in loco Judicii præfixus habetur, ubi præmissa Domus juxta prætium 22000 fp. per decretum Liquidationis Nro. 19 Februarii 1789 latum do... plus offerenti disvendetur eo addito quod plus offerenti liberum sit cum Creditoribus ratione oblati per se Quanti conveniri, secus vero tale Quantum ad Depositum Judicii comportare. Omnes igitur emendi cupidi hisce inviantur ut præstituto die & hora huc sum compareant. Datum Lublini die 8va Novembris 1799.

Vabetz.
Jakobus Lewandowski.
A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis.
Żykiewicz Sinus.